



**B A Ł T Y C K I  
T E A T R  
D R A M A T Y C Z N Y  
Im. J. Słowackiego  
K O S Z A L I N  
S Ł U P S K**

**PREMIERA  
21. XI. 1965  
W BYTOWIE**

**ANTONI CWOJDEŃSKI**

**HIPNOZA**

## CO TO JEST PSYCHOANALIZA?

Panie i panowie! Nie wiem, co państwo wiecie o psychoanalizie z lektury, coście o niej słyszeli. Tyle tylko mogę przypuszczać, że wiadomo państwu, iż psychoanaliza jest metodą, za pomocą której leczy się nerwowo chorych. Z miejsca mogę przy tej okazji dać przykład, jak się w tej dziedzinie niejedno odbywa inaczej, często wprost przeciwnie, aniżeli się to dzieje zwykle na innych odcinkach medycyny.

W dziedzinie chirurgii jesteście państwo świadkami zabiegów, którymi pomaga się chorým, wolno wam samym próbować stosowania tych zabiegów. Nawet psychiatra demonstruje wam chorego, jego grę twarzy, sposób mówienia, zachowanie; wszystkie te obserwacje pozostawiają w was głębokie wrażenia. Tak tedy profesor medycyny gra przeważnie rolę przewodnika i tłumacza, który towarzyszy wam w muzeum, podczas gdy wy wchodzicie w bezpośredni kontakt z obiektami i pod wpływem własnych obserwacji przekonywacie się o istnieniu nowych faktów. Niestety, w dziedzinie psychoanalizy sprawa wygląda inaczej. W traktowaniu analitycznym odbywa się jedynie wymiana słów między analizowanym i lekarzem. Pacjent mówi, opowiada o minionych przeżyciach, o obecnych wrażeniach, skarży się, spowiada się ze swych pragnień i uczuć. Lekarz słucha, stara się kierować myślami pacjenta, nagina jego uwagę w określonych kierunkach, wyjaśnia mu pewne sprawy i obserwuje reakcje dodatnie lub ujemne, które wywołał u chorego. Niewykształceni krewni naszych chorych, którym imponuje jedynie to, co można zobaczyć lub usłyszeć, którzy zjawisko ujmują wedle logiki ekranu filmowego, nie zaniedbują żadnej okazji, by wyrazić swe wątpliwości, czy za pomocą samej rozmowy można coś zaradzić przeciw chorobie. Jest to również krótkowzroczne, jak niekonsekwentne. Przecież to ci sami ludzie, którzy tak dobrze wiedzą, że chorzy objawy choroby tylko sobie „wmawiają”. Słowa

byli niegdyś czarami i do dziś słowo zachowało coś ze swej siły czarodziejskiej. Słowami może człowiek człowieka uszczęśliwić lub doprowadzić do rozpacz, słowami nauczyciel przenosi na uczniów swą wiedzę, słowami mówca porusza słuchaczy, decyduje o ich sądach i rozstrzygnięciach. Słowa wywołują afekty, są powszechnym środkiem do tego, by ludzie mogli na siebie wpływać. Nie będziemy więc w psychoterapii lekceważyli używania słów, będziemy zadowoleni, skoro będziemy mogli stać się świadkami słów wypowiedzianych przez analityka i jego pacjenta. Ale i to jest niemożliwe. Rozmowa, podczas której odbywa się zabieg psychoanalityczny, nie znosi słuchaczy, nie można jej również zademonstrować. Oczywiście, można w czasie wykładu psychiatrycznego pokazać słuchaczom neurastenika lub histeryka. Opowie on o swych bólach i objawach, ale na tym koniec. Informacji potrzebnych dla analizy udzieli taki człowiek tylko wtedy, kiedy będzie związany specjalnymi więzami uczuciowymi z lekarzem: zamilknie, gdy tylko zobaczy obojętnego sobie świadka. Informacje te bowiem dotyczą najbardziej intymnych szczegółów jego życia duchowego, wszystkiego, co jako jednostka samodzielna pod względem społecznym musi przed innymi ukrywać, wszystkiego, do czego jako indywiduum nie chce przyznać się przed samym sobą.

Nie mogą więc państwo być świadkami tylko zabiegu psychoanalitycznego. Możecie tylko słyszeć o nim; psychoanalizę w ścisłym tego słowa znaczeniu możecie poznać jedynie ze słyszenia. Przez te informacje z drugiej ręki powstają dla sformułowania własnego sądu warunki niezwykle. Prawie wszystko zależy od tego, jakim stopniem wiary obdarzają państwo swego informatora.

Dwiema tezami obraża psychoanaliza cały świat i naraża się na jego awersję. Pierwsza z tych niepopularnych tez psychoanalizy utrzymuje, że procesy duchowe są w swej istocie nieświadome, procesy zaś świadome stanowią

jedynie poszczególne akty i części całego życia psychicznego. Proszę przypomnieć sobie, że przyzwyczajeni jesteśmy do czegoś przeciwnego: do utożsamiania zjawisk psychicznych z świadomymi. Druga teza, którą psychoanaliza uważa za jedno ze swych osiągnięć, zawiera twierdzenie, że popędy, które w ciaśniejszym i szerszym ujęciu określić można jedynie jako seksualne, odgrywają w genezie chorób nerwowych i umysłowych niezwykle wielką, dotychczas niedostatecznie ocenianą rolę. Jeszcze więcej: że te same popędy seksualne współdziałają przy powstawaniu najwyższych kulturalnych, artystycznych i socjalnych tworów ducha ludzkiego.

Sigmund Freud (1856—1939)

„Wstęp do psychoanalizy”

**ANTONI CWOJZIŃSKI**

# **H I P N O Z A**

**Dramat w trzech aktach**

o s o b y

RENA

— HANNA WOLICKA

JAN

{ — LECH KOMARNICKI  
— TADEUSZ ZADORA

**REŻYSERIA**

**LECH KOMARNICKI**

**SCENOGRAFIA**

**LILIANA JANKOWSKA**

**PRZEDSTAWIENIE PROWADZI**

**IRENA KOMAN-SALA**

**PIĄTA PREMIERA SEZONU 1965/66**

## ANTONI CWOJDZIŃSKI

Komediopisarz i dramaturg polski ur. w roku 1896. Za twórczość literacką dwukrotnie otrzymał nagrodę im. Leona Reynela: w 1935 za komedię „Teoria Einsteina”, w 1936 za sztukę „Epoka tempa”. Z innych znanych komedii pióra Cwojdzńskiego wymienić należy „Freuda teorię snów” i „Temperamenty”. Komedia „Hipnoza” jest jego najnowszym utworem scenicznym.

### W repertuarze

**A. FREDRO — DYLIŻANS**

**EURYPIDES — IFIGENIA  
W AULIDZIE**

**G. ZAPOLSKA —  
MORALNOŚĆ PANI  
DULSKIEJ**

**A. SUCHOWO-KOBYLIN —  
ŚMIERĆ TAREŁKINA**

**GYULA HAY — WDOWY**

### W przygotowaniu

**A. CAMUS — KALIGULA**

**W. BOGUSŁAWSKI —  
PRZEKORY MIŁOSNE**

Kierownik techniczny	Józef Karbowski
Kier. prac. perukarskiej	Halina Wasielewska
Kier. prac. krawieckiej	Stefan Rogala
Kier. prac. stolarskiej	Ignacy Walendowski
Ślusarz	Jerzy Meszyński
Malarz	Franciszek Piątek
Modelator	Tadeusz Gościniak
Tapicer	Władysław Teodorowicz
Farbiarka	Apolonia Kuźmicka
Główny elektryk	Stanisław Jeziorski
Elektroakustyk	Jan Laskowski
Brygadier sceny	Stanisław Kawalec

STAŁE DNI GRANIA W KOSZALINIE  
I SŁUPSKU

piątek, sobota, niedziela

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Kasa teatru (z wyj. niedziel i poniedziałków)

godz. 11 — 13,

w dniach przedstawień ponadto

godz. 18.30 — 19.30

Orbis (z wyj. niedziel) 10 — 17

ZAMÓWIENIA NA BILETY

Koszalin      telefon 20-58

Słupsk        telefon 52-85

**Program wydaje Dyrekcja  
Bałtyckiego Teatru Dramatycznego  
im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie.**

egzemplarz bezpłatny

Cena zł 2,—

**Dyrektor i kierownik artystyczny**

**LECH KOMARNICKI**

**Dyrektor administracyjny**

**WŁADYSŁAW ZIELIŃSKI**

**Kierownik literacki**

**ANDRZEJ FALKIEWICZ**

**Sezon 1965-1966**